Nr. 31. Mikołów, dnia 4. Sierpnia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Sprawa Polsko-Litewska

Ustosunkowanie się prasy i państw Europejskich do tego problemu.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung", znana z wrogiego do Polski stosunku, twierdziła przed paru dniami, że manewry polskie mają umożliwić rozpoczęcie przygotowań mobilizacyjnych przeciw Litwie i nawet wymieniała szczegółowo ilość posiłków wojskowych, które według relacji hakatystycznych dziennikarzy miały być wysłane nad granicę. „Jüdische Stimme" ogłosiła fantastyczny plan porozumienia polsko-litewskiego, według którego Litwa miała otrzymać cześć Prus Wschodnich, a Polska... Królewiec. Widocznie pan Waldemaras, który ogłosił sobie Wilno stolicą Litwy, ma pojętnych uczniów, skoro prasa traktuje poważnie nawet tak fantastyczne kombinacje. Tenże organ wie jeszcze więcej. Wie mianowicie, że marszałek Piłsudski oświadczył jakiemuś dziennikarzowi, że chciałby najpóźniej we wrześniu wkroczyć do Kowna. Jeśli potem powstanie rząd litewski, który zrezygnuje na piśmie z Wileńszczyzny, to marsz. Piłsudski wojska swe wycofa. W polskich kołach wojskowych oblicza się, że Kowno będzie można zająć w 3 dniach. Nie potrzeba chyba dodawać, jak śmiesznym i niewiarogodnym wydać się musi nam w Polsce pomysł maszerowania do Kowna po to tylko, by wymusić wyrzeczenia się pretensji do Wilna.

Berliner Tageblatt zaś, podając wyjaśnienia Polskiej Agencji Telegraficznej, stwierdza, że na Wileńszczyźnie nie były przewidziane żadne manewry, lecz że chodzi tylko o zwykłe doroczne ćwiczenia wojskowe, oświadcza dalej, że Polska przez to oświadczenie wzmocniła wydatnie swoje stanowisko wobec Litwy, osłabiając równocześnie obawy zawarte w nocie litewskiej.

Jeśli zaś chodzi o dokumenty, przedstawione przez rządy, polski i litewski, członkom Ligi Narodów w sprawie ostatnich wydarzeń na tle rzekomych wojskowych manewrów na pograniczu, to koła dyplomatyczne wyrażają pogląd, że wyjaśnienia, których udzielił rząd polski pozwolą uznać sprawę za załatwioną.

Co do kwestji utrzymania niezależności Litwy zgadzają się mocarstwa zachodnie zupełnie z Niemcami, jednakże nie mogą pochwalić metod Waldemarasa. Przez pewien czas zdawało się, jakoby już dochodziło do osiągnięcia porozumienia, jednak wpływy Niemiec, Francji nie zdołały tak dalece przekonać pana Waldemarasa; obecnie zapowiada także Chamberlain akcję dyplomatyczną w Kownie. Rezultatem tych wszystkich interwencji u Waldemarasa było jedynie przedłożenie przez premjera Waldemarasa rządowi polskiemu paktu, który jednak dla rządu polskiego był nie do przyjęcia, gdyż równałby się rezygnacji z Wilna przez Polskę.

Rząd sowiecki uznał traktatowo stanowisko Litwy w sprawie Wilna i to uznanie oznacza świadome przeciwstawienie się stanowisku zajętemu przez Radę Ligi Narodów. Sowiety chcą uniemożliwić porozumienie pomiędzy Polska a Litwą. Na wrześniowej sesji w Genewie zostanie poruszony spór polsko-litewski. Waldemaras nie będzie mógł liczyć na to, aby Niemcy udzieliły poparcia jego nieusprawiedliwionej taktyce. Niemcy są wprawdzie zainteresowane utrzymaniem nadal niepodległości Litwy, nie mogą jednak popierać ciągle państwa, które przez swoje zachowanie się utrzymuje w Europie stan ciągłego niepokoju. Anglja i Francja dały w Kownie najwyraźniej do zrozumienia, że zajmują jednolity front przeciw polityce p. Waldemarasa, która zagraża pokojowi i uwłacza powadze międzynarodowych i międzypaństwowych instancji. Anglja rozważa dwa wyjścia na wypadek, gdyby Litwa nie zgodziła się przed sesją genewską na nawiązanie normalnych stosunków z Polską, lub gdyby w czasie sesji wrześniowej w Genewie tego nie uczyniła: 1. o daniu Polsce wolnej ręki wobec Litwy, 2. o blokadzie ekonomicznej Litwy, coby ją w szybkim czasie zmusiło do odwrotu. Włochy do niedawna sympatyzując z Litwą zamilkły, widząc zachowanie się Waldemarasa. Jeśli chodzi o społeczeństwo litewskie, to koła polityczne nie sądzą, aby sytuacja na Wschodzie była bardzo poważna, twierdzą, że pokojowi nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, ponieważ odpowiedzialność za naruszenie pokoju jest zbyt wielka. Mimo to nastrój na Litwie jest bardzo naprężony, obawiają się rzekomych manewrów, zjazdu wileńskiego, legjonistów itd. Prasa kowieńska jest za stworzeniem jednolitego frontu polsko-litewskiego, który miałby poważne zadanie nad Bałtykiem i wielki wpływ na wszystkie zagadnienia polityki Europy Wschodniej. Polska rozumie i docenia ważność współpracy z Litwą, pragnie i szuka porozumienia, nietylko myśląc o materjalnych korzyściach, jakieby stąd wyniknęły, ale także pragnie tego zbliżenia w myśl starej tradycji, Unji Litwy z Polską.

Jak zmienić ustrój Rzeczypospolitej?

Z racji początku miesiąca i wypłaty diet nastąpiło znaczne ożywienie w Sejmie. W rozmowach poruszano przedewszystkiem zagadnienia ustrojowe. W kraju o ile można wnosić z rozmów, wzrosło zainteresowanie zagadnieniami ustrojowemi, w każdym razie góruje przekonanie, że konstytucja musi ulec zmianie. Punkt ciężkości leży w kwestji, jak się zmiana dokona i jakie formy przybierze.

Jak zmienić obecny ustrój Rzeczypospolitej? Oto zasadnicze pytanie. Zmieniać cały szkielet konstytucji, tworzyć nową, byłoby pod wieloma względami może niekorzystnem. Rozdziały i artykuły mogą pozostać w tej samej ilości, należy je tylko trochę zmienić, czy to przez jaśniejszą stylizację, rozszerzenie, czy też redukcję, gdzie i o ile to jest koniecznem. Można tam zmienić, gdzie praktyka parlamentaryzmu naszego tego wymaga. Mówi się dużo o zredukowaniu liczby posłów do liczby 333. Niektórzy są zdania, że korzystną rzeczą byłoby, gdyby prawo wybierania do Sejmu, miał każdy obywatel polski, który ukończył lat 25 (a nie 21), przy prawie wybieralności zaś był miarodajny cenzus naukowy, w wysokości 4 klas szkoły średniej. Takie i wiele innych uwag jeszcze może się nasunąć w związku z tem zagadnieniem.

Stosunki Polsko-Niemieckie na targach międzynarodowych.

Udział przemysłu niemieckiego na targach polskich a uczestnictwo Polski w Targach Lipskich. — Polska jako nabywca i eksponent w Lipsku.

Podczas gdy w większości państw europejskich daje się już zauważyć pewne odprężenie w dziedzinie organizacji targów powszechnych i państwa te zaczynają wprowadzać u siebie targi specjalne, usuwające w ten sposób targi powszechne na drugi plan i powodujące temsamem zmniejszenie się uczestnictwa zagranicy — to dwa państwa w Europie środkowej: Polska i Niemcy mogą oddać sobie wzajemne usługi w dziedzinie handlowo-targowej polityki.

Obecnie po zawarciu prowizorycznego układu handlowego z Niemcami, za którym nastąpi zapewne także trwały traktat handlowy, powinneby się równomiernie ze wzrostem wymiany towarów, znacznie rozwinąć i stosunki handlowo-targowe obu państw. Już w najbliższej zapewne przyszłości zaznaczy Polska w wydatny sposób swój udział w światowych Targach Lipskich jako nabywca i eksponent, podczas gdy Niemcy coraz więcej uczestniczyć będą w organizacji polskich targów.

Polska urządza jak wiadomo rok rocznie targi w Poznaniu i Lwowie. Targi Poznańskie i Lwowskie coraz więcej się rozwijają, okazując znaczną żywotność i urządzone są w pawilonach na wzór wielkich targów światowych. Targi Poznańskie stanowią znakomicie zorganizowaną Wystawę Krajową w wielkim stylu, a nadto jest Poznań dzięki swemu położeniu geograficznemu bardzo dogodnym ośrodkiem handlowem dla państw bałtyckich. Już dziś można z całą pewnością stwierdzić, że jedne i drugie targi potrafią się utrzymać. Wszak Polska stanowi teren gospodarczy o 30-miljonowem prawie zaludnieniu, posiadający niewyzyskane dotychczas zasoby sił ekonomicznych, skoncentrowane w bogactwach naturalnych.

W Niemczech powstała w latach powojennych nazbyt wielka ilość targów, których znaczna część uległa już likwidacji, a byt wielu jest jeszcze nierozstrzygnięty. Niewątpliwie jednak osiągną targi w Lipsku przewagę nad innemi tego rodzaju wystawami. Przewagę tę zawdzięcza Lipsk w pierwszym rzędzie swemu korzystnemu położeniu w centrum Europy, stanowiącemu węzeł handlowy i punkt styczny gospodarczych interesów państw ościennych z czterech stron świata. Pozatem jest także sam Lipsk ośrodkiem skupiającym w sobie bardzo ważne gałęzie przemysłu niemieckiego, jak n. p. saski przemysł porcelanowy i szklany, ceramiczny, biżuteryjny drzewny, zabawkarski i t. p. Czołowe stanowisko Lipska opiera się także na starej tradycji Targów Lipskich, na znakomitych urządzeniach i na aparacie technicznym, które uczyniły z Targów Lipskich imperjum rynku światowego.

Musimy bez wątpienia przyznać, że wskutek spowodowanego wojną celną pomijania rynku lipskiego jako centrum handlowego, czynienie zakupów przez kupiectwo polskie natrafiło na przeszkody. Wskażemy tylko na polski handel futrami, który z tradycji zaopatrywał się oddawna w towar w Lipsku, a wskutek wojny celnej przerzucić się musiał na inne rynki o nieznanych naszemu kupiectwu zwyczajach handlowych. Dla Polski stanowi uprzemysłowienie jej obfitych bogactw naturalnych kwestję bytu. Rozwój polskiego przemysłu drzewnego nie odpowiada bogatemu drzewostanowi w Polsce. Pociąga to za sobą stały wzrost zapotrzebowania obrabiarek drzewa. Rynek lipski jest zaś najważniejszem źródłem zakupów w Europie dla tego rodzaju maszyn. Tosamo odnosi się także do obrabiarek blachy i metali, do różnych narzędzi, tokarni, heblarni itp., które zakupuje się głównie w Lipsku, a które stanowią artykuły niezbędne dla rozbudowy przemysłu polskiego. Rynek lipski jest tem źródłem zakupów, w którem kupiectwo polskie od dziesiątków lat zakupuje maszyny dla przemysłu spożywczego, młynarskiego, i tem środowiskiem światowem, gdzie zapoznać się można z najnowszemi zdobyczami technicznemi, mającemi na celu rozwój rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Polska ma jeszcze wiele wytworów przemysłu i produktów naturalnych, które nie zdołały jeszcze dotrzeć na rynek światowy i na rynku tym są nieznane. Wskazanem byłoby w organizacji polskiego udziału w Targach Lipskich, by Polska podobnie jak to czynią Austrja, Czechosłowacja i wiele innych państw występowała w Lipsku jako zwarta, jednolita całość. Korzyści tego rodzaju uczestnictwa okazały się w wiosennych Targach Wiedeńskich w 1927 r. W szczególności przemysł rolniczy, przedewszystkiem zaś spożywczy stanowią te działy gospodarstwa polskiego, które najbardziej się nadają do reprezentowania ich na wystawach powszechnych. Znanym jest fakt, że polskie wyroby przemysłu gorzelniczego, likiery i t. p. godnie znaleźć się mogą w Lipsku obok wszystkich innych wyrobów tego rodzaju. Także eksponaty licznych gałęzi przemysłu kosmetyczno-farmaceutycznego, który osiągnął znaczny stopień rozwoju, mogłyby przypuszczalnie uzyskać sukcesy na Wystawie Lipskiej. Aczkolwiek polski przemysł włókienniczy bardzo dobrze znany był jeszcze przed wojną w wszystkich cywilizowanych państwach świata, to jednak wystawa tego sztandarowego przemy-

słu polskiego w Lipsku połączona byłaby ze znacznemi korzyściami. Nie należy tutaj pominąć wyrobu polskiego przemysłu artystycznego. Eksponaty polskich kilimów, polskiego wyrobu dywanów, którego rozwój przyjął w ostatnich czasach znaczne rozmiary, oraz wyrobu przemysłu meblarskiego (meble gięte) winneby znaleźć w Lipsku swoje miejsce.

Wiadomości polityczne.

(—) Po powrocie p. Prezydenta do Poznania.

W poniedziałek przed południem udzielał p. Prezydent Rzeczypospolitej audjencji, przyjmując m. in. delegację stronnictwa chrześcijańsko - demokratycznego, delegację związku ziemian i związku powstańców i wojaków. Po południu wyjechał p. Prezydent na tereny działalności okręgowego urzędu ziemskiego oraz wielkopolskiego towarzystwa kółek rolniczych. Wieczorem wrócił p. Prezydent do Poznania.

Pani prezydentowa Mościcka jest protektorką akcji związku obrony kresów zachodnich, który organizuje rok rocznie kolonje letnie dla tysięcy dzieci polskich z Górn. Śląska, Gdańska i Niemiec. Pani Prezydentowa Mościcka udała się do Śremia celem zwiedzenia urządzeń tamtejszej kolonji dla dzieci ze Śląska.

(—) Min. Zaleski wróci w połowie sierpnia.

Minister Zaleski przybędzie do Warszawy prawdopodobnie w połowie sierpnia. Po naradach z odpowiedniemi czynnikami rządowemi p. Zaleski uda się do Paryża, celem podpisania paktu Kelloga. Z Paryża p. minister uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

(—) Miejsce rokowań Polski z Litwą.

Jak wiadomo nota litewska proponowała konferencję polsko-litewską odbyć w Królewcu. Ponieważ jednak minister Zaleski, przewodniczący polskiej delegacji, nie mógłby udać się w tym terminie do Królewca, delegacja polska zaproponuje zebranie się w Genewie 30. sierpnia, bezpośrednio przed sesją Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

(—) Delegacja polska na Kongres Unji Parlamentarnej.

Kongres Unji Parlamentarnej zwołany w roku bieżącym do Berlina, rozpocznie się 23. sierpnia. Delegacja polska składać się będzie z następujących posłów: prezes prof. Dembiński, b. marszałek Trąmpczyński, prof. Winiarski z Klubu Narodowego, prezes komisji spraw zagranicznych J. Radziwiłł, poseł Koc, pos. Byrka, Kosydarski, Kosmowska, Graliński z „Wyzwolenia", wicemarsz. senatu Posner, Ciołkosz z PPS., wicemarsz. Dąbski ze Stronn. Chłopskiego, pos. Dębski z Piasta, pos. Reich z Koła Żydowskiego, pos. Neuman, Niemiec, Dymitr Lewicki, Ukrainiec. Poza tem wybiera się do Berlina kilkunastu posłów i senatorów przeważnie Niemców i Ukraińców. Posłom i senatorom, nie wchodzącym w skład delegacji nie przysługuje prawo głosowania, mogą jednak zabierać w debatach głos. Z Polaków zgłosili się ponadto na kongres Unji Parlamentarnej pp.: Solański, Jaruzelski, Kautzky, Jędrzejewicz i Komornicki. Dnia 2. sierpnia w sejmie zbierze się delegacja dla omówienia prac kongresu. Na zebranie to przybędzie prezes delegacji prof. Dembiński.

Polityka zagraniczna.

(+) Lloyd George chce rewizji granic Polski.

W Izbie Gmin zabrał głos nad oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Chamberlaina Lloyd George i krytykował twierdzenie, że zawarte w Locarno umowy wschodnie zostały również włączone do paktu Kelloga. Fakt, że niemieckie i francuskie umowy z Polską wciągnięto do paktu utrudnia Niemcom zamierzone przez nich pokojowe osiągnięcie rewizji granic wschodnich (!), ponieważ Polacy i Francuzi są obecnie zdania, że pakt Kelloga gwarantuje również i terytorjalne stosunki na wschodzie, które, zdaniem Lloyda George'a są nie do utrzymania (!). Poprostu wzywa się w ten sposób Polskę, mówił Lloyd George, aby nie usłuchała wyroku Ligi Narodów, gdyby ten wypaść miał na korzyść Niemców. W odpowiedzi Chamberlain zaznaczył, że pakt Kelloga potwierdza i umacnia obecną sytuację w Europie. Pod względem prawa międzynarodowego na wschodzie Europy nie zmienia się w zasadzie nic i nic nie może też być zmienione na drodze, którą proponuje Lloyd George.

(+) Watykan nie poprze Smitha. Odwołanie podróży Kardynała Sincera do Stanów Zjednoczonych.

Wobec tego, że podczas zbliżających się wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych wysunięta będzie kandydatura katolicka, Watykan postanowił zachować w tej sprawie zupełną neutralność i pozostać poza walką wyborczą. Z tego też powodu zapowiedziana podróż Kardynała Sincero do Ameryki w celach misyjnych została odwołana. Kardynał bowiem przybyłby do Ameryki w pełni walki wyborczej i obecność jego mogłaby być wykorzystana przez poszczególne partje, co jest niezgodne z wolą Watykanu. Podróż Kardynała Sincero ograniczy się do Kanady.

(+) Ważna konferencja Deweya z Parkerem w sprawie dopływu kapitałów zagranicznych do Polski.

W Berlinie odbyła się konferencja między generalnym agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem, a doradcą finansowym w Polsce p. Deveyem, dotyczyła między innemi usunięcia trudności, jakie Polska ma przy umieszczaniu swoich pożyczek na rynku amerykańskim. Na konferencji wzięto pod uwagę dysproporcję między ogromną możliwością rozwoju przedsiębiorstw prywatnych w Polsce, a niewielkiemi sumami pożyczkowemi, które Polska zdołała uzyskać.

Szczegółowe wyniki narad nie są znane.

Z Województwa Śląskiego.

Program inwestycyjny na Górnym Śląsku w związku z zaciągnięciem pożyczki ameryk.

Dnia 1. sierpnia wygłosił na posiedzeniu Sejmu Śląskiego p. Wojewoda dr. Grażyński program inwestycyjny. Na początku przemówienia zaznaczył p. Wojewoda konieczność jednorazowej większej pożyczki dla Województwa, któraby umożliwiła zrealizowanie racjonalnego programu gospodarki. Ze stumiljonowej pożyczki zagranicznej udzielonej Śląskowi proponował p. Wojewoda następujący program: 12 miljonów złotych na ulepszenie i pomnożenie dróg w Województwie; 5 miljonów złotych na rozbudowę kolei; ½ miljona na budowę cegielni na folwarku należącym do zakładu dla umysłowo-chorych w Lublińcu. Pozatem przeznaczono w programie wielkie kwoty na szkoły, zwłaszcza zawodowe; na cele budowy gimnazjów w Mikołowie i Lu-

blińcu, na szkołę dla głucho-niemych i niewidomych. Istnieje także myśl uruchomienia politechniki w Katowicach. 2 miljony przeznaczone w programie na walkę z gruźlicą, 250 tys. na budowę bursy akademickiej w Krakowie, akcję budowy domów robotniczych poruszono także w programie. — Druga połowa pożyczki przypada na Związki komunalne, w czem wyróżniono sumę na odnowienie i budowę kościołów, na regulację Rawy 1 miljon. Na związki samorządowe, na powiaty i gminy przypada ogółem 34 652 000 zł.

Program zakreślony przez p. Wojewodę dąży do kulturalnego i gospodarczego podniesienia Województwa, do polepszenia bytu obywateli.

Z Mikołowa i okolicy.

— Prowokacja Gesellenvereinu w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 5. sierpnia b. r. ma się odbyć w Mikołowie uroczystość z okazji 60-letniego jubileuszu Kath. Gesellenvereinu. Społeczeństwo polskie w Mikołowie ze spokojem ustosunkowałoby się do tej uroczystości, gdyby nie zaczepne i prowokacyjne zachowanie się Gesellenvereinu. Prowokacją bowiem jest niemiecki tekst zaproszenia, w którem czyta się, że uroczystość ma się odbyć „in Nikolai".

Chcemy przedewszystkiem stwierdzić, że w Polsce miejscowości „Nikolai" niema, że natomiast jest tylko Mikołów, o czem p. Sodomann i inni pp. z zarządu Gesellenvereinu wiedzieć powinni. Równocześnie chcielibyśmy tych panów pouczyć, że w polskim Mikołowie niema żadnej Plesserstraße, jest natomiast ulica Pszczyńska. Poszanowania urzędowych nazw miejscowości, czy ulic domaga się społeczeństwo polskie bezwzględnie.

Prowokacją również nazwać musimy zaproszenie na tę uroczystość organizacji niemieckich ze Śląska Opolskiego. Społeczeństwo polskie, które ma żywo w pamięci terror, stosowany względem Polaków po stronie niemieckiej nie może pozwolić, by organizacje hakatystyczne przeciągały w pochodzie po ulicach miasta i obrażały uczucia polskiej ludności.

Z wyżej przytoczonych względów nikt z obywateli miasta Mikołowa, myślących po polsku i czujących po polsku w uroczystości tej udziału wziąć nie może.

— Festyn strzelecki Polic. Klubu Sport.

Powołując się na nasze ostatnie ogłoszenie w sprawie mającego odbyć się w Mikołowie festynu strzeleckiego z poręki Policyjnego Klubu Sportowego dnia 5. b. m., mamy zaszczyt zaprosić na ów festyn wszystkie towarzystwa, organizacje i obywateli miasta Mikołowa i okolicy. Komitet festynu z rozumiałych powodów zaniechał wysyłania osobistych zaproszeń. Jak już poprzednio ogłosiliśmy, festyn odbędzie się okazale, tem więcej, że oprócz przedeliminacyjnego strzelania członków Koła Strzeleckiego Policyjnego Klubu Sportowego, urządzone będą stanowiska strzelania z broni małokalibrowej i wiatrówek dla publiczności o nagrody wartościowe i osobne stanowisko strzelania dla kobiet również o nagrody. Wieczorem odbędą się zabawy taneczne, w kolonadzie Wymyślanki i na sali p. Kiela.

— Budowa gimnazjum.

Prace murarskie przy budowli gimnazjum powierzono budowniczemu Grzesikowi z Rybnika.

— Rozpoczęcie budowy stadjonu.

Prace wstępne około budowy stadjonu postępują raźno naprzód. Wybu-

Jak bolszewicy przyjmują wycieczki zagraniczne

(Dokończenie.)

Urządzono się więc tak przezornie, że robotnicy, przychodzący jako interesanci, mieli dostęp tylko przez wejście dla służby i żadną miarą nie mogli się zetknąć z angielskimi gośćmi. W salach zaś frontowych, gdzie byli przyjmowani cudzoziemcy, urządzono charakterystyczną komedję: — rozłożono stoły, rozstawiono okazałe szafy opatrzone odpowiedniemi napisami, a masy pseudo-robotników, reprezentowanych przez poufnych współpracowników G. P. U., krążyły tu i owdzie w bezustannym ruchu, wytwarzając złudzenie tłumu interesantów, przybyłych w poszukiwaniu informacji, wniesienia reklamacji, próśb lub rekursów, których przedstawiciele Związków Zawodowych niby to przyjmowali z otwartemi rękami, starając się im dogodzić.

Inscenizacja ta była obrachowana na wywarcie wrażenia na delegatów Trade-Unionów, oraz utwierdzenie ich w przekonaniu o doskonałem porozumieniu i przyjacielskim kontakcie Związków Zawodowych z robotnikami.

Ta ohydna komedja była doskonale odegrana, a delegaci z Anglji dali się w zupełności wywieść w pole.

Rozmaite wiece, przeróżne uczty i pewna ilość uroczystych sesji z należytem towarzyszeniem odpowiednio przystosowanych mów, uwieńczyły całkowicie powodzenie Sowietów, zdobywając serca delegatów i ostatecznie utwierdzając ich w przekonaniu, że w Rosji sowieckiej socjalizm święci niezaprzeczony triumf.

Ta metoda oszustw jest systematycznie stosowana przez Sowiety względem wszystkich delegacji robotniczych, jako też wszystkich gości cudzoziemskich przybywających do S. S. S. R.

Wobec tych groteskowych na wielką skalę szalbierstw, sterroryzowana ludność milczy, zastanawiając się tylko, czy to możebne, żeby wszyscy cudzoziemcy byli istotnie tak naiwni i zaślepieni i nie dostrzegali prawdy?

Ludność milczy z bojaźni utraty wolności, a nawet częstokroć życia. Ogólnie obawiają się nawet zbliżyć do cudzoziemców, wiedząc z doświadczenia, czem podobne zuchwalstwo grozi śmiałkowi, któryby odważył się je popełnić na oczach agentów G. P. U., czuwających nad „spokojem i bezpieczeństwem".

Naiwny cudzoziemiec, który zaryzykowałby w tym kraju wolności zwrócić się do tuziemca z najprymitywniejszem pytaniem, nie zdaje sobie nawet sprawy z tragicznych następstw, jakie czyn jego może pociągnąć dla zapytywanego.

Na potwierdzenie moich słów przytaczam fakt, który zaszedł z powodu czapki jednego z członków delegacji Trade-Unions. W wagonie restauracyjnym, jednym z tych, które Sowiety zabrały Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych, przyczepionym do pociągu wiozącego delegację Trade-Unions, delegaci siedzieli przy stole. Żaden ze zwykłych podróżnych nie miał dostępu do sali; dopiero gdy delegaci skończyli obiad, kilku podróżnych zostało dopuszczonych do drugiej zmiany obiadowej.

Jeden z nich zajmując miejsce dostrzegł obok swego stołu zapomnianą czapkę i miał zamiar zwrócić na to uwagę personelu służbowego, gdy delegat angielski wszedł niespodzianie do restauracji i, poszukując zostawionej czapki, zwrócił się z pytaniem do kelnera; ten atoli nie znając angielskiego,

dowano już drogę prowadzącą wśród pól z Wymyślanki na boisko. Boisko jest nieomal już zupełnie zplanowane.

— I. S. M. P. Rybnik — I. S. M. P. Mikołów 1:3 (0:2).

Powyższy mecz został rozegrany na boisku w Mikołowie. Drużyna S. M. P. Rybnik poniosła niezasłużoną klęskę. Poszczególni gracze druż. S. M. P. Rybnik są technicznie doskonali, jednak brak im jeszcze zgrania. Najlepszą częścią drużyny była pomoc Błażejewski, Michalik i bramkarz Rybnika Bryczek.

Przebieg gry był bardzo ostry. Pierwszą bramkę uzyskuje Mikołów przez lewe skrzydło, zaś drugą bramkę zdobywa Mikołów przez jedynastkę, trzecią bramkę zdobywa Mikołów ze spalonego. Jedyną bramkę dla Rybnika zdobywa Baluch.

Rozmaitości.

(:) Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Onegdaj przybył wspaniałą limuzyną do pełniącego obowiązki komisarza rządu insp. Lisowskiego król cyganów wraz ze swoją małżonką. Naczelnik Lisowski przyjął przybyłych, przyczem para królewska okazała naczelnikowi dokument z 20 000 podpisów, świadczącymi, iż okaziciele są parą królewską, obraną przez cyganów Rzeczypospolitej Polskiej. Zwrócili się oni do naczelnika Lisowskiego z prośbą, aby ułatwił im złożenie hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej w imieniu wszystkich cyganów.

Po konferencji udali się oboje królestwo z powrotem do swego domu na Żoliborzu.

Para królewska ubrana była w niezwykle bogate stroje, ozdobione szeregiem okazów biżuterji. Jeden z obecnych jubilerów, który znalazł się tam w chwili przybycia gości, ocenił brylanty i rubiny na ubraniu króla i królowej na sumę około 20 000 dolarów.

(:) Lekkoatletyczne zawody w Amsterdamie.

W czasie lekkoatletycznych zawodów olimpijskich zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem p. Halina Konopacka, osiągając wynik około rekordu światowego.

(:) Król Amanullach organizuje radjo.

Król Amanullach, powróciwszy do kraju z podróży po Europie, zamierza przystąpić natychmiast do budowy przynajmniej 4 radjostacji. Największa 4-kilowatowa stacja ma stanąć w Kabul. Król bardzo gorliwie informował się w Europie o metodach układania programów radjowych w różnych krajach. Najwięcej miejsca w audycjach ma się poświęcić muzyce rozrywkowej, oprócz tego nadawane będą odczyty, o charakterze popularno-naukowym oraz komunikaty urzędowe.

—o—

Wspomnienie.

Ten człowiek pozostawił lukę w mojem życiu.

Czyż był twoim przyjacielem?

Nie, ale w czasie gry w piłkę nożną wybił mi trzy zęby.

Programy radjowe.

Niedziela 5. 8.

10.15 — Transm. naboż. z Bazyliki Wileńskiej, 12.00 — Sygnał czasu, 16.00 — Pogadanka ogrodnicza, 16.20 — Odczyty rolnicze, 17.00 — Transm. konc. z Krakowa, 18.30 — Rozmaitości, 18.50 — Odczyty, 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Sygnałł czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Poniedziałek 6. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Warsz., program dla dzieci i młodz., 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. muz. lekkiej, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. z Warsz., 22.00 — Sygn. czasu.

---

słuchał go bezradnie, nie rozumiejąc o co chodzi.

Wówczas pierwszy podróżny, który znał ten język, podniósł się z miejsca i zwrócił czapkę właścicielowi, przemawiając doń kilka słów po angielsku dla wyjaśnienia, że czapkę te znalazł przy swoim stole.

Anglik podziękował i uradowany ze spotkania kogoś mówiącego w jego języku, chciał z nim zawiązać rozmowę. Ale wtejże chwili w poszukiwaniu delegata wpadł jeden z „przewodników-tłumaczów“, o mocno zaakcentowanym typie semickim, który zbliżywszy się do delegata przemówił doń kilka słów i zabrał go z sobą.

Pozostali podróżni nie dokończyli jeszcze obiadu, gdy do wagonu wkroczyli agenci G. P. U. w żandarmskich uniformach i ku niewymownemu przerażeniu obecnych, zaaresztowali podróżnego który znalazł czapkę Anglika.

Na następnej stacji nieszczęśliwiec ten musiał opuścić pociąg i to w towarzystwie kilku czekistów.

Co się z nim stało? Jaki był jego los?

Będąc świadkiem tej sceny przypuszczałem, że nigdy już o tem się nie dowiem. Wszelako niespodzianki losu bywają nieobliczalne!

Znacznie później, będąc sam zaaresztowanym przez G. P. U. i uwięzionym w więzieniu moskiewskim Butryce, poznałem epilog tej sprawy. Człowiek ów, na podstawie 66 paragrafu kodeksu karnego, został oskarżony o szpiegostwo na korzyść państwa obcego. Cudem tylko nie został niezwłocznie rozstrzelany, ale uległ zamknięciu w obozie koncentracyjnym na wyspie Sołowieckiej na okres trzech lat.

Oto jaką karę wymierzają Sowiety za zbrodnię grzeczności względem cudzoziemca.

Nie jest to jednak wcale wypadek wyjątkowy. Można przeto pojąć, że ludność rosyjska nie śmie zbliżyć się do cudzoziemców i wyjawić prawdę o swej egzystencji parjasów. Patrzy z nieufnością na obcokrajowców przybyłych do Rosji, podejrzewa ich o sympatję dla władz sowieckich na podstawie faktu, że bolszewicy upoważniają ich do zwiedzenia Rosji, wszyscy bowiem wiedzą jakie trudności trzeba przezwyciężyć dla otrzymania wizy.

Oto są prawdy, dla których rola badacza obecnego życia rosyjskiego przedstawia prawie niepokonane trudności.

Jednakże robotnicy Zachodu zaczynają zdawać sobie sprawę z ohydnych kłamstw, które rozsiewa demagogiczny komunizm.

Tak n. p. delegacja robotników skandynawskich przybyła do Moskwy z planem zwiedzania Rosji, który sama opracowała.

Sowiety jednak zaproponowały jej własny swój plan i odmienną marszrutę, oddając do jej rozporządzenia całą załogę tłumaczów komunistów.

Delegacja skandynawska jednak ofertę ową odrzuciła.

Wówczas rząd sowiecki zabronił tej delegacji pobytu w S. S. S. R. i zmusił ją do opuszczenia kraju w przeciągu 48 godzin.

Tembardziej godne jest pożałowania, że delegacja Trade-Unionów angielskich świadomie dopomaga do rozpowszechniania w Europie kłamstw komunistycznych.

Oby poznanie tych wykrętnych bolszewickich metod mogło posłużyć chociaż jako nauka na przyszłość.

—o—

Wtorek 7. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Muz. z płyt gram., 18.00 — Transm. konc. popołud. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt: Piękno sportów letnich, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Środa 8. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Krakowa, audycja dla młodzieży, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. konc. popołudn. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.05 — Pogadanka dla gospodyń, 20.30 — Transm. konc. kameralnego z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 9. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Nadprogram, 17.25 — Skrzynka pocztowa, 18.00 — Transm. z Krakowa, audycja literacka, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Komunikat, 20.15 — Transm. koncertu popularnego z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Piątek 10. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Warsz., odczyt, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popołud., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19,30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. symfon. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Sobota 11. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Skrzynka poczt. Radjostacji katow. dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. z Warsz., program dla dzieci, 19.00 Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. popularnego z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muz. tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: Stefanja Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Celem wydzierżawienia od p. Arnolda Kerna zakupionego gruntu wyznaczyliśmy termin

na czwartek, dnia 9. sierpnia 1928 r. o godz. 4 popołudniu

który się odbędzie na oznaczonym gruncie, na który się niniejszem interesentów zaprasza.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w tut. sekretarjacie miejskim — pokój nr. 6 — podczas godzin urzędowych.

Mikołów, dnia 26. lipca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Na podstawie § 11 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. i na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 23. kwietnia 1928 r. wydaje się następujący

Statut

miejscowy dotyczący podziału miasta Mikołowa na obwody, oraz zarządu tych obwodów.

§ 1.

Miasto Mikołów zostaje podzielone na 14 obwodów. Powiększenie tej liczby obwodów i zmniejszenie wzgl. powiększenie granic poszczególnych obwodów dokonuje Magistrat według potrzeby.

§ 2.

Podział miasta na 14 obwodów uskutecznia się jak poniżej:

Przynależą do: Obwodu I.: Rynek, ul. Żorska, ul. Młyńska; do obwodu II.: ul. 3. Maja, ul. Stawowa, ul. Lompy, ul. Kanałowa; do obwodu III.: ul. Dworcowa, ul. Ks. Safranka; do obwodu IV.: ul. Bytomska, ul. Szpitalna, ul. Jamny; do obwodu V.: ul. Miarki, ul. Gliwicka, Reta; do obwodu VI.: ul. Rybnicka, ul. Górnicza, Planty; do obwodu VII.: ul. Plebiscytowa, Dolina Jamny; do obwodu VIII.: ul. Klasztorna, ul. Podleska; do obwodu IX.: szosa Krakowska, Gniotek; do obwodu X.: ul. Krakowska, ul. Kościelna, ul. Powstańców; do obwodu XI.: ul. Polna, ul. Strzechy, Skotnica; do obwodu XII.: ul. Pszczyńska; do obwodu XIII.: szosa Pszczyńska, Regielowiec; do obwodu XIV.: ul. Mickiewicza, ul. Sobieskiego, Nowy-Świat, Kałuże, Stara-Droga.

§ 3.

Każdy obwód otrzymuje jednego naczelnika obwodu i jednego zastępcę tegoż, którego wybiera Rada Miejska ze zdolnych do głosowania obywateli obwodu na 6 lat, a którego wybór zatwierdza Magistrat. Sprawę przyjęcia urzędu naczelnika obwodu, oraz sprawę ustąpienia z tego urzędu normują §§ 7, 74 i 75 ustawy ordynacji miast z dnia 30. maja 1853 r.

§ 4.

Gdy naczelnik obwodu oraz jego zastępca równocześnie nie są w stanie wykonywać swego urzędu, w takim wypadku porucza Magistrat ich zastępstwo innemu naczelnikowi obwodu.

§ 5.

Wypadek doznania przeszkody zachodzi, jeżeli naczelnik obwodu przy załatwieniu jakiejś czynności urzędowej jest w niej osobiście zainteresowany.

§ 6.

Naczelnik i zastępcy naczelników obwodów zostają przez dyrygenta Magistratu lub jego upełnomocnionego zastępcę zobowiązani przez podanie ręki w miejsce przysięgi przy wręczaniu im ich dokumentu ustanawiającego.

§ 7.

Mieszkania naczelników obwodów określa się dla orjentacji publiczności w ten sposób, że przy bramach zamieszkałych przez nich domów umieszcza się na rachunek miasta tablicę z odpowiednim napisem.

§ 8.

Naczelnicy obwodów, ich zastępcy są urzędnikami pomocniczymi Magistratu. Są oni obowiązani stosować się do jego zarządzeń, a zwłaszcza wspierać go w dotyczących sprawach urzędowych w obwodzie.

Przedewszystkiem mają oni poruczone załatwienie w swoim obwodzie wymienione w następujących §§ 8—16 spraw urzędowych.

§ 9.

Zadaniem naczelnika obwodu jest w pierwszym rzędzie czuwanie nad opieką ubogich w jego obwodzie, dokładne poinformowanie się o mieszkańcach swego obwodu, obserwowanie osób, podlegających opiece ubogich, odwiedzanie ich w ich mieszkaniu i kontrolowanie ich trybu życia.

§ 10.

Naczelnik obwodu jest równocześnie radcą sierót w swoim obwodzie.

§ 11.

Do spraw naczelnika obwodu należy przeprowadzenie na zarządzenie Sądu Powiatowego opieczętowania spuścizny, jeżeli Magistrat wydał na to zlecenie. Wolno mu wtedy nakładać pieczęcie, zabrać pieniądze, papiery wartościowe i kosztowności, do których należy sporządzić wykaz i przesłać zabrane przedmioty wraz z tymże wykazem do Sądu spadkowego.

§ 12.

Obowiązkiem naczelnika obwodu jest dalej udzielanie w ramach osobnej instrukcji opinji, wystawianie zaświadczeń i dokonywanie legalizacji.

§ 13.

Naczelnik obwodu jest zobowiązany do wspierania według możności organów administracji miejskiej a to n. p. przy wyborach, spisach ludności, zestawianiu list, zakwaterowaniu, zbiórkach publicznych i t. p.

§ 14.

Dalej winien naczelnik obwodu wszelkie przekazywane mu w pojedyńczym wypadku zlecenia Magistratu załatwiać z możliwie największą dokładnością i pospiechem.

§ 15.

Naczelnik obwodu występuje wobec mieszkańców miasta zawsze jako urzędnik miasta, niezależnie od tego czy działa na specjalne zlecenie Magistratu, czy w ogólnem wykonaniu należących do niego obowiązków swego urzędu.

§ 16.

Jeżeli naczelnik obwodu wyprowadza się ze swego obwodu, wtedy kończy się jego urząd.

§ 17.

Przy złożeniu swego urzędu winien naczelnik obwodu przekazać swojemu następcy wzgl. zastępcy wszelkie, od swego poprzednika w urzędzie lub w ciągu swego urzędowania otrzymane rozporządzenia ogólne itp., do których przechowywania go się niniejszem zobowiązuje, jak również wszystkie prowadzone przez niego listy, pieczęć urzędową itd. oraz udzielić mu potrzebnych do dalszego prowadzenia urzędu ewentualnie jeszcze informacji.

§ 18.

Statut niniejszy wchodzi w życie od dnia zatwierdzenia go przez władzę nadzorczą.

Mikołów, dn. 16./30. kwiet. 1928.

Magistrat

(—) podp. Koj, Besuch, Sodomann, Kopel, Drzazga.

L. R W. 523.

„Zatwierdza się na mocy § 11 ordynacji miejskiej z r. 1853 oraz § 16 ustawy o właściwości władz z roku 1883.

Katowice, dn. 28. czerwca 1928.

Śląska Rada Wojewódzka.
Przewodniczący
(—) Żurawski.

Wykaz obwodów miasta Mikołowa.

Obwód I. obejmuje ulice: Rynek, ul. Żorska, ul. Młyńska; naczelnik obwodowy: Rozsypał Paweł, kupiec, Rynek nr. 15; zastępca naczelnika obwodowego: Piła Karol, urzędnik prywatny, Rynek nr. 12.

Obwód II. obejmuje ulice: ul. 3. Maja, ul. Stawowa, ul. Lompy, ul. Kanałowa; nacz. obw.: Śmiekowski Wacław, księgarz, ul. 3. Maja nr. 10; zast. nacz. obw.: Giemza Jan, kancelista sądowy, ul. Powstańców nr. 2.

Obwód III. obejmuje ulice: ul. Dworcowa, ul. Ks. Szafranka; nacz. ob.: Burek Ludwik, urzędnik bankowy, ul. Dworcowa 1; zast. nacz. ob.: Krawczyk Bernardy, inspektor szkolny, ul. Dworcowa nr. 17.

Obwód IV. obejmuje ulice: ul. Bytomska, ul. Szpitalna, ul. Jamny; nacz. obw.: Lorenzen Emil, zarządca szpitala, ul. Szpitalna nr. 2; zast. nacz. obw.: Wyżgoł Jakób, kupiec, ul. Bytomska nr. 2.

Obwód V. obejmuje ulice: ul. Miarki, ul. Gliwicka, Reta; nacz. obw.: Polaszek Jan, kupiec, ul. Miarki nr. 14; zast. nacz. obw.: Wojtynek Józef, kupiec, ul. Miarki nr. 14.

Obwód VI. obejmuje ulice: ul. Rybnicka, ul. Górnicza, Planty; nacz. obw.: Piórko Mikołaj, naczelny sekretarz sądowy, Planty nr. 3; zast. nacz. obw.: Łata Jerzy, urzędnik pocztowy, Planty nr. 3.

Obwód VII. obejmuje ulice: ul. Plebiscytowa, Dolina Jamny; nacz. obw.: Brandys Józef, rolnik, ul. Plebiscytowa nr. 6; zast. nacz. obw.: Botor Karol, rolnik, ul. Plebiscytowa 11.

Obwód VIII. obejmuje ulice: ul. Klasztorna, ul. Podleska; nacz. obw.: Gierlotka Paweł, maszynista, ul. Podleska 53; zast. nacz. obw.: Pustelnik Józef, robotnik, ul. Klasztorna 34.

Obwód IX. obejmuje ulice: szosa Krakowska, Gniotek; nacz. obw.: Huj Paweł, mistrz krawiecki, ul. Krakowska nr. 31; zast. nacz. obw.: Kiel Jan, oberżysta, ul. Krakowska nr. 23.

Obwód X. obejmuje ulice: ul. Krakowska, ul. Kościelna, ul. Powstańców; nacz. obw.: Kies Paweł mechanik, ul. Krakowska nr. 2; zast. nacz. obw.: Bógdoł Szczepan, kupiec, ul. Krakowska 8.

Obwód XI. obejmuje ulice: ul. Polna, ul. Strzechy, Skotnica; nacz. obw.: Pudełko Franciszek, oberżysta, ul. Strzechy 4; zast. nacz. obw.: Kopel Stanisław, nadgórnik, ul. Strzechy 6a.

Obwód XII. obejmuje ul. Pszczyńską; nacz. obw.: Bromboszcz Wincenty, urzędnik wojewódzki, ul. Pszczyńska (nowy dom); zast. nacz. obw.: Gdynia Ignacy, post. Pol. Wojew., ul. Pszczyńska nr. 17.

Obwód XIII. obejmuje ulice: szosa Pszczyńska, Regielowiec; nacz. obw. Żyszka Jerzy, inwalida, ul. Pszczyńska nr. 35; zast. nacz. obw.: Gasz Franciczek, inwalida, szosa Pszczyńska nr. 17.

Obwód XIV. obejmuje ulice: ul. Mickiewicza, ul. Sobieskiego, Nowy-Świat, Kałuże, Stara-Droga; nacz. obw.: Liszowski Edward, górnik, ul. Mickiewicza nr. 21; zast. nacz. obw.: Szaefer Walenty, urzędnik pocztowy, ul. Mickiewicza nr. 18.

Powyższy statut miejscowy dotyczący podziału miasta Mikołowa na obwody oraz zarządu tych obwodów jak również wykaz obwodów podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 27. lipca 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Następny 10-miesięczny kurs w Powiatowej Szkole Gospodarstwa Domomego w Starejwsi rozpocznie się z początkiem września b. r.

Wydział Powiatowy w Pszczynie zarezerwował jeszcze 8 miejsc dla uczennic z powiatu pszczyńskiego z pomieszczeniem w internacie.

Uprasza się rodziców wzgl. opiekunów o zgłoszenie córek wzgl. wychowanek na jedno z wyżej podanych miejsc, gdyż w przeciwnym razie Kierownictwo Szkoły upoważnione jest do przyjęcia uczennic z innych powiatów.

Zgłoszenia należy przesyłać natychmiast, najdalej jednak do 10. sierpnia b. r. do Kierownictwa Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Starejwsi poczta Pszczyna, które wysyła warunki przyjęcia.

Mikołów, dnia 30. lipca 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

Dnia 23. lipca r. b. przybłąkał się do podwórza p. Jana Barona z Mikołowa, ul. 3. Maja nr. 3 jeden pies czarny z łańcuchem (kurtyzowany na uszach i ogonie).

Właściciel tegoż zechce takowego odebrać u wyżej wymienionego.

Mikołów, dnia 28. lipca 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

Antoni Wowra
handel mlekiem ul. Żorska nr. 14.
poleca:
dziennie świeże mleko (na życzenie z odnoszeniem do domu), śmietanę słodką, kwaśną i śmietanę bitą, maślankę po cenach bardzo umiarkowanych.



Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznym (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałający środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ten sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje Wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

